

---

## KAMIENICA „POD KRUKI”, RYNEK GŁÓWNY 25, KRAKÓW TERAŹNIEJSZOŚĆ HISTORII – NAWARSTWIANIE PRZYSZŁOŚCI

---

WŁODARCZYK Małgorzata <sup>1</sup>, WŁODARCZYK Marcin <sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> dr hab. inż. arch. Małgorzata Mariola Włodarczyk, Włodarczyk + Włodarczyk Architektki Studio Autorskie

<https://orcid.org/0000-0001-9474-5836>

<sup>2</sup> dr inż. arch. Marcin Włodarczyk, Wyższa Szkoła Techniczna w Katowicach

<https://orcid.org/0000-0002-3959-3371>

**ABSTRAKT:** Architektura to sztuka budowania, czyli gromadzenia trwałych materiałów i takie ich aglomerowanie, aby powstał utwór trwały, funkcjonalny i piękny (jak to opisuje witruiwiańska triada: firmitas, utilitas, venustas). Zakończenie budowy oznacza początek trwania budynku. Trwanie architektury prawie zawsze wiąże się z wprowadzaniem zmian. Byłoby wspaniale pozwalać trwać architekturze w nieskończoność, z zachowaniem jej pierwotnych kształtów, faktur, materiałów. Postęp techniczny, zmiany w zakresie potrzeb, wypadki przyrodnicze i historyczne, i mnóstwo innych czynników powoduje konieczność wprowadzania zmian w obiekcie. Trwanie architektury to ciągle zmiany i dobrze jest, jeżeli powstają one na drodze NAWARSTWIANIA. Nawarstwianie to jak pisanie książki, karta za kartą. Pozwala to potem na „czytanie” architektury, a z nią historii miejsca i ludzi.

Nawarstwianie jest ciekawsze niż wymienianie. Strata w wypadku wymiany polega na tym, że poprzedni etap, który został usunięty, katastrofą czy świadomie, jest jak karta z książki wyrwana. Nowoczesna ingerencja w zabytkowy budynek musi szanować poprzednie karty, poprzednie nawarstwienia. Czasami może nawet pewne braki stron uzupełnić albo raczej wskazać. Mądre postępowanie nie kieruje się w takim wypadku wyłącznie poleceniami służb konserwatorskich. Empatia dla zapisów architektury/księgi to wyzwanie dla twórców, szczególnie architektów. Pokażemy taki proces na przykładzie kamienicy o numerze Rynek Główny 25 w Krakowie, która jest przykładem starannego unowocześniania struktury i przestrzeni z zachowywaniem czytelnych śladów. Jest także ukłonem terażniejszości ku przyszłości nowego ducha tej przestrzeni.

**SŁOWA KLUCZOWE:** zabytek, architektura, adaptacja, nawarstwianie, krajobraz kulturowy, dziedzictwo

---

## I. Wstęp

Architektura to sztuka budowania, czyli w pewnym skrócie skomplikowany proces planowania budowy, gromadzenia trwałych materiałów i takie ich aglomerowanie, aby powstał utwór trwały, funkcjonalny i piękny. To przepis na architekturę przez duże A, godnej witruwiańskiej triady, bo taka architektura przeważnie, ale nie wyłącznie, jest w obszarze naszego tu zainteresowania. Zakończenie każdej budowy oznacza początek trwania obiektu, budynku, czyli architektury. Byłoby wspaniale cieszyć się nieustającymi walorami powstałych budowli, zwłaszcza tych budowanych „na wieki”, pozwalać trwać architekturze w nieskończoność, z zachowaniem jej pierwotnych kształtów, materiałów, faktur. Jednak trwanie architektury prawie zawsze wiąże się z ciągłym wprowadzaniem zmian i dobrze jest, jeżeli powstają one na drodze nawarstwiania. Władysław Tatarkiewicz ujął to w filozoficzny sposób, pisząc: Akt tworzenia trwa: świat przestałby istnieć, jeśli Bóg przestałby go tworzyć. *Utrzymywanie bytu „conservatio”* – to także tworzenie – „*creatio*”<sup>1</sup>.

### I.1 Nawarstwianie

Budynki powstają w konkretnym celu. A cele mają rozmaite zakresy trwania. Obiekty tymczasowe z góry skazane są na rozbiórkę (aczkolwiek znamy przykłady, gdzie takim celom udało się obiektom wymknąć). Są obiekty dedykowane na wieczność, jak grobowce, i takim udaje się trwać. Ale całe mnóstwo obiektów ma cele podlegające zmianom związanym z rozwojem cywilizacji i wymagają „uaktualnień” różnorodnych rodzajów. Dodawanie nowych wartości zapisuje się nawarstwieniami. Nawarstwianie to jednocześnie jak pisanie książki, karta za kartą opowiadanie historii przeszłej i tej, która dzieje się teraz i staje się przyszłością. Pozwala to potem na „czytanie” architektury, a z nią historii miejsca i ludzi. Pewną analogią mogą być przyrosty roczne pnia drzewa. Te przyrosty drzewo ma co roku i różnią się one między sobą z przyczyn klimatycznych. W budynkach nie jest to tak precyzyjne i nawarstwieniom towarzyszą wymiany, które już nie są tak nośne i czytelne, bo informacja stopniowo zanika. Strata w wypadku wymiany czy usunięcia polega bowiem na tym, że poprzedni etap, który został usunięty, katastrofą czy też świadomie, jest jak karta z książki historii trwale wyrwana. Czasami można pewne braki kart historycznego zapisu architektury i jej zmian uzupełnić lub wskazać, jak zaznaczyć ich byłą obecność, odnaleźć bądź odtworzyć, ale nie daje się jej w „książce” umieścić na powrót. Postęp techniczny, zmiany w zakresie potrzeb, wypadki przyrodnicze i historyczne, uwarunkowania ekonomiczne i mnóstwo innych czynników powoduje konieczność wprowadzania zmian. Powstają co prawda nawarstwienia, ale istotnym zjawiskiem w pewnym momencie trwania obiektu staje się wartościowanie tych nawarstwień. Wartościowanie oparte i wzorujące się jedynie na doktrynach staje się we współczesnym, dynamicznym świecie niewystarczające. Przypominają się tu słowa zapisane w innej publikacji: *Śmiało wyrastająca z naszej wspólnej przeszłości wizja sięgająca na przód zdaje się być obecnym kierunkiem w działaniu*<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć*. Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, 2005, s. 308.

<sup>2</sup> Por. Włodarczyk M., *Wartość zabytku – pamięć, teraźniejszość i nowa funkcja a ekonomia wobec architektury powojennego modernizmu czasu PRL-u*, [w:] B. Szymgin (red.), *Wartość funkcji w obiektach zabytkowych*, Warszawa: PKN ICOMOS, 2014, ss. 315–316.

## I.2 Trwanie architektury

Architektura to dzieło funkcjonalne. Jak wspomniano we wstępie, powstaje w oczekiwaniu realizowania określonej funkcji. Jeżeli ta funkcja ulega modyfikacji, również architektura powinna jej podlegać. Teoretycznie i doktrynalnie. Można do tego podejść dwojako: modyfikować architekturę albo dopasowywać nową funkcjonalność do starej (istniejącej) obudowy. Taki proces zawsze jest wrażliwy, między innymi dlatego, że architektura, jako zapis kultury (przyrównany do książki), zaczyna żyć własnym życiem w przestrzeni fizycznej i mentalnej, życiem pomnika. Zabytek staje się pomnikiem, ale nie sposób żyć wyłącznie wśród pomników. Tylko pewna ilość tych pomników jest jednak pożądana. Życie społeczeństwa trwa nadal, wiele obiektów może zostać wykorzystanych, pod warunkiem modyfikacji ich funkcji, a czasem znalezienia innej, lepiej dopasowanej do zmieniających się potrzeb. Jednak jakby z funkcją nie „manewrować”, nie sposób uniknąć ingerencji w substancję.

Uważamy, że niezależnie od uwarunkowań teraźniejsza, nowoczesna ingerencja w zabytkowy budynek musi, lub raczej powinna, szanować „poprzednie karty” historii, poprzednie nawarstwienia, stosując wartościowanie i waloryzację substancji<sup>3</sup>. Przy czym mądre postępowanie nie kieruje się w takim wypadku wyłącznie poleceniami służb konserwatorskich, ale przede wszystkim empatią. Empatia dla zapisów architektury i jej nawarstwień, czyli wspomnianej „historycznej księgi” budynku, spójna jest z myślą o teraźniejszości i przyszłości. Jest to wyzwanie dla twórców różnych dyscyplin, w tym w szczególności dla architektów. Architektura ewoluuje, w sposób oczywisty podlegając modernizacjom, a przy jej projektowaniu potrzebna jest wszechstronna i szczególna wiedza, zwłaszcza w działaniu przy obiekcie zabytkowym<sup>4</sup>. Jak pisał Witruwiusz: *Wiedza architekta łączy w sobie wiele nauk i różnorodnych umiejętności (...). Wiedza ta rodzi się z praktyki i teorii. (...) Jak bowiem wszędzie, tak przede wszystkim w architekturze istnieją dwa elementy: przedmiot, który jest określany, i jego określenie. Przedmiotem określanym jest rzecz, o której się mówi; tym, co go określa, jest wywód oparty na zasadach naukowych*<sup>5</sup>. Kamienica „Pod Krukami” przy Ryнку Głównym 25 w Krakowie jest przykładem takiego zapisu pamięci, rozumianej jako pamięć przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

<sup>3</sup> Por. Szmelter I., *Nowe rozumienie dziedzictwa kultury; implikacje dla wartościowania*, [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa–Lublin: PKN MROZ ICOMOS, 2012, ss. 219-232.

<sup>4</sup> Por. Włodarczyk M., *Współczesna myśl architektoniczna w adaptacji obiektu zabytkowego, czyli charakterystyka optymalnej ingerencji dla potrzeb nowej funkcji*, [w:] B. Szmygin (red.), *Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych*, Warszawa–Lublin: Wydawnictwo Politechniki Lubelskiej, 2009, ss. 203-208; Molski P., *Adaptacja – formy i uwarunkowania, Współczesna myśl architektoniczna w adaptacji obiektu zabytkowego, czyli charakterystyka optymalnej ingerencji dla potrzeb nowej funkcji*, [w:] B. Szmygin (red.), *Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych*, Warszawa–Lublin: Wydawnictwo Politechniki Lubelskiej, 2009, ss. 87-97.

<sup>5</sup> Witruwiusz (tł. Kumaniecki, K.), *O architekturze ksiąg dziesięć*, Warszawa: Prószyński i S-ka, 1999, s. 24.

### I.3 Ingerencja w architekturę i jej zapis

Artykuł dotyczy konkretnego przypadku, mamy tu realną „księgę” zmian, jakie dokonały się od czasu powstania miasta lokacyjnego. Rynek Krakowski, jaki widzimy dzisiaj, wydaje się jakby był niezmienny od zarania – ale to spojrzenie laickie, bo każdy architekt czy historyk sztuki wie, że zmieniało się wiele. Z punktu widzenia projektanta, który dostaje kolejne zadanie „funkcjonalne”, konieczna jest wycieczka w przeszłość i przeanalizowanie zastanych nawarstwień. Wycieczka ta siłą rzeczy zaczyna się w punkcie „teraz” i odkrywa poprzednie warstwy. Technicznie może to być analizowanie archiwalnych i badawczych materiałów i dokumentów. Jednak czasem trzeba je odnaleźć w naturze, a czasem przy innej okazji znaleźć nowe. Uznać można, że im starsze, tym cenniejsze, ale nie można dać się ponieść konsekwencji takiego podejścia i najnowsze uznawać jako „niecenne”. Nawarstwianie to proces, który trwa w czasie, czas jako czwarty wymiar idzie na przód i w oczywisty sposób nawarstwienia młodsze stają się starszymi. Potrzebna jest zatem pewna wizja całościowa, a to oznacza również spoglądanie w przyszłość. Dodając kolejną warstwę nowego działania przy zabytku, warto mieć świadomość, że nie będzie ostatnią. Wspomniana wyżej empatia niech będzie narzędziem szanowania wszystkich warstw. Poruszanie się wśród nawarstwień jest procesem trudniejszym tak w projektowaniu, jak i w realizacji. Zdecydowanie łatwiej rysuje się, a następnie potem realizuje budowle czy ich fragmenty od nowa. Wciągnięcie istniejących warstw wymaga pieczołowitego zinventaryzowania, zgodnego z realną przestrzenią, a następnie mieszania materiałów i technologii. Sam parametr „łatwiej” oznacza na ogół „szybciej” i „taniej”. Zapewne dlatego niektóre warstwy chętnie się pomija albo wymienia. Niemniej w konsekwencji pozostaje rodzaj zapisu pamięci. Jak pisał Jacques Le Goff: *Pamięć, z której czerpie zataczająca krąg historia, stara się ocalić przeszłość tylko w służbie teraźniejszości i przyszłości. Uprawiajmy historię w taki sposób, aby pamięć zbiorowa służyła wyzwoleniu, a nie ujarzmieniu ludzi*<sup>6</sup>.

### I.3 Resume historii dziejów kamienicy „Pod Kruki” od powstania do roku 1945

Lokacja Krakowa to XIII wiek i datowana jest na 1257 rok<sup>7</sup>, natomiast udokumentowana historia losów kamienic: „Kesnerowskiej” (inaczej „Kłosowiczowskiej”, typowo kupieckiej) pochodzi z 1542 roku oraz „Pod Kruki” (pierwotna nazwa to: „Pod Krukami”, o pałacowym charakterze). Pierwsze wzmianki o kamienicach w tym miejscu datują się już na rok 1536. Obie kamienice znajdowały się w południowej pierzei Rynku Głównego, a listy ich właścicieli są długie<sup>8</sup>.

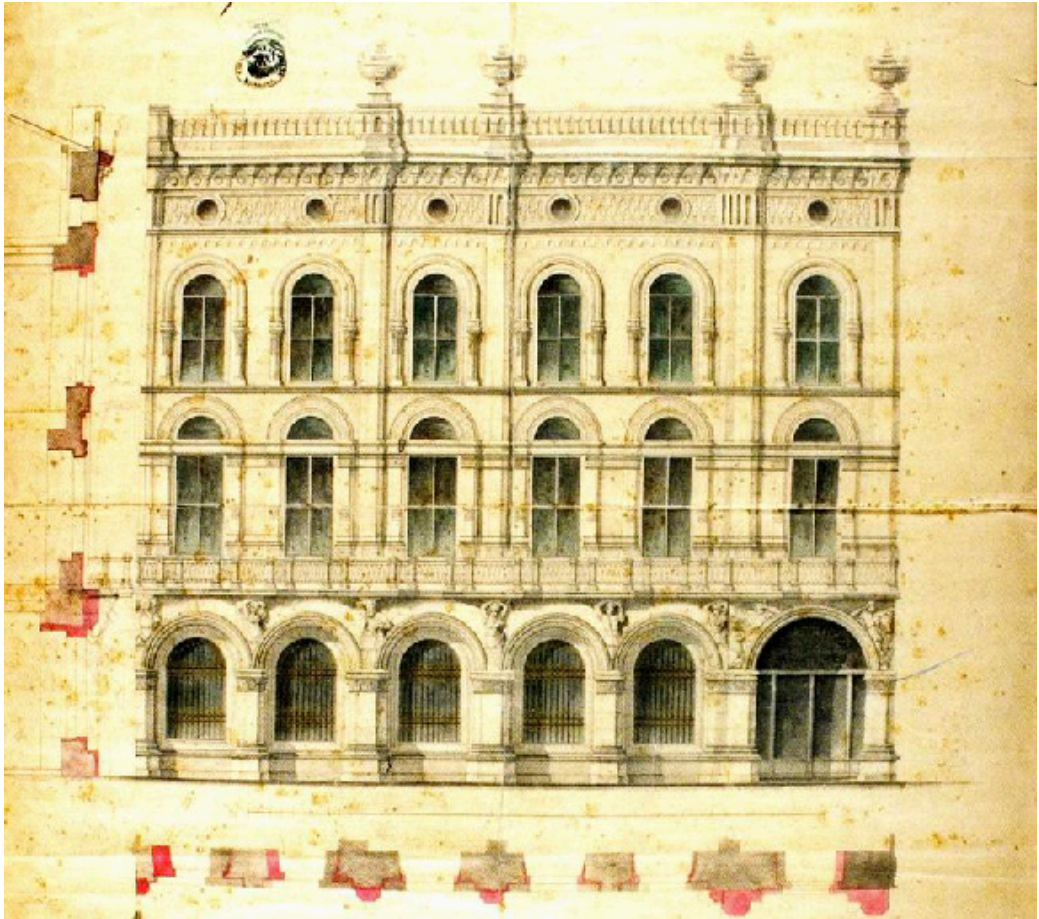
Obecna kamienica „Pod Kruki” powstała w efekcie połączenia wspomnianych dwóch mniejszych. W 1842 roku obie kamienice kupiła Anna Wąsowiczowa, siostrzenica księcia Józefa Poniatowskiego, a następnie dokonano remontu i złączenia obu domów. Zniszczone w czasie pożaru 1850 roku zostały odbudowane przez Stanisława Gołębiowskiego<sup>9</sup> (il. 1) już jako jedna

<sup>6</sup> Le Goff J., *Historia i pamięć*, Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, 2015, s.157.

<sup>7</sup> Motak M., *Historia rozwoju urbanistycznego Krakowa w zarysie*, Kraków: Politechnika Krakowska, 2015, s. 15.

<sup>8</sup> Purchla J. (red.), *Rynek Główny 25. Dzieje jednego adresu*. Kraków: Wydawnictwo MCK, 2020, ss. 15–25.

<sup>9</sup> Ibidem.



Il. 1 Projekt fasady z 1872 roku dla Banku Galicyjskiego Handlu i Przemysłu, sygn. przez Jacka Matusińskiego, fot. za: Purchla, J. (red.) (2020). Rynek Główny 25. Dzieje jednego adresu. Kraków: Wydawnictwo MCK.

struktura w części naziemnej, aczkolwiek głównie za sprawą fasady. Nazwa „Pod Krukami” udokumentowana jest od roku 1861. W 1872 roku Maurycy Potocki, który odziedziczył kamienicę po Annie Wąsowiczowej, sprzedał ją Galicyjskiemu Bankowi dla Handlu i Przemysłu i wtedy powstała sala operacyjna z żeliwnymi kolumnami, skarbcem i późniejszym oświetleniem elektrycznym, a Tomasz Pryliński zaprojektował nową fasadę i przetrwała ona do dzisiaj. W następnych etapach scalona już kamienica o numerze Rynek Główny 25 służyła kolejnym, zmieniającym się użytkownikom, a co za tym idzie, była wielokrotnie modernizowana. W 1908 przeprowadzono generalny remont wewnątrz na potrzeby banku, ostatecznie likwidując odrębne układy pomieszczeń dawnych oddzielnych kamienic. Od roku 1919 kamienica „Pod Krukami” była własnością Banku Małopolskiego. Po 1921 nadbudowano jeszcze jedno piętro, a w 1922 wystawiono trzypiętrową oficynę (autorem przebudowy kamienicy w latach 1921–23, 1933 był Teodor Hoffmann). W latach 20. XX wieku pomieszczenia budynku zaczęto wynajmować



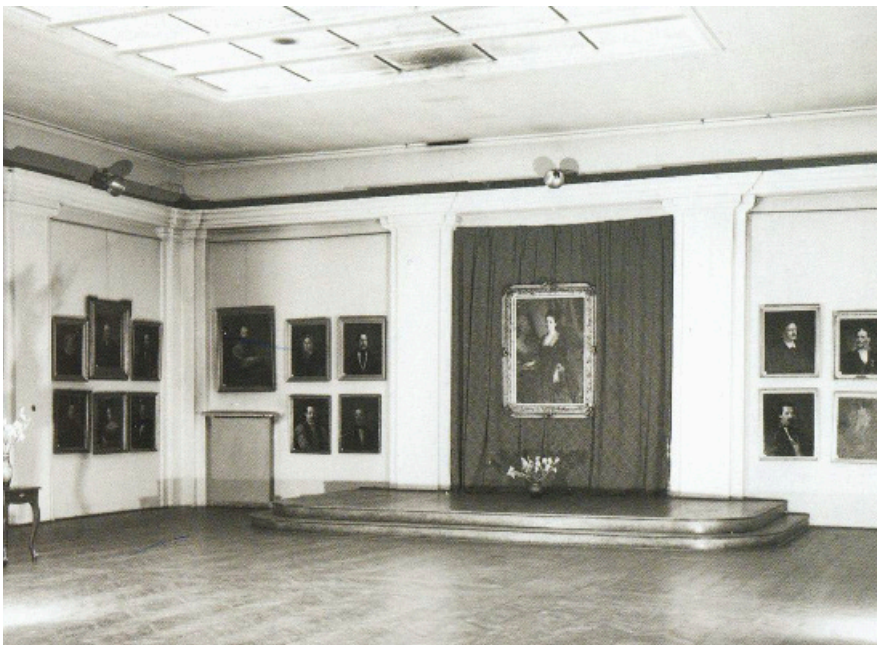
Il. 2 Fasada Banku Dyskontowego Warszawskiego w 1935oku, proj. Tomasz Pryliński, fot. za: Purchla, J. (red.) (2020). Rynek Główny 25. Dzieje jednego adresu. Kraków: Wydawnictwo MCK.



Il. 3 Sala Posiedzeń w siedzibie NSDAP z wystrojem po przebudowie w 1940 roku, fot. za: Purchla, J. (red.) (2020). Rynek Główny 25. Dzieje jednego adresu. Kraków: Wydawnictwo MCK.

instytucjom. W 1937 i 1938 w kamienicy adresy posiadały dwie firmy architektoniczne<sup>10</sup>, co jest jedynie wycinkiem listy (il. 2). W czasie II wojny światowej i okupacji niemieckiej kamienicę dostosowano dla potrzeb NSDAP (projektant Herbert Pohl), dokonując tym razem drobniejszych modernizacji, ingerując m.in. we wnętrza obecnej Sali „Pod Kruki” (dawnej posiedzeń banku), wznosząc na podwórku salę widowiskową oraz dodatkowe, IV piętro w oficynie, połączenie z kamienicą nr 26 w poziomie parteru i I piętra<sup>11</sup> (il. 3).

#### **I.4 Współczesne nawarstwienia po roku 1945**



Il. 4 Sala „Pod Kruki”, lata 70. XX wieku, fot. za: Purchla, J. (red.) (2020). Rynek Główny 25. Dzieje jednego adresu. Kraków: Wydawnictwo MCK.

Po wojnie kamienicę przekazano nowej władzy, w tym Polskiej Partii Robotniczej, potem PZPR i po raz kolejny wydłużała się lista instytucji mających tu siedzibę. Skarb Państwa pojawił się w hipotece w roku 1955. Ulokowało się tu m.in. Wydawnictwo Literackie, „Dom Książki” z Księgarnią Muzyczną, agendy ZMP i znana powszechnie Szkoła Tańca Mariana Wieczystego (il.4). Budynek był poddany gruntownemu remontowi i badaniom konserwatorskim w latach

<sup>10</sup> Ibidem, s. 28. Herman Gutman, architekt-budowniczy, biuro architektoniczne i przedstawicielstwo budowlane; Arch. Bernard Birkenfeld i inż. Józef Hornik, Koncesjonowany Budowniczy, biuro architektoniczne i przedsiębiorstwo budowlane.

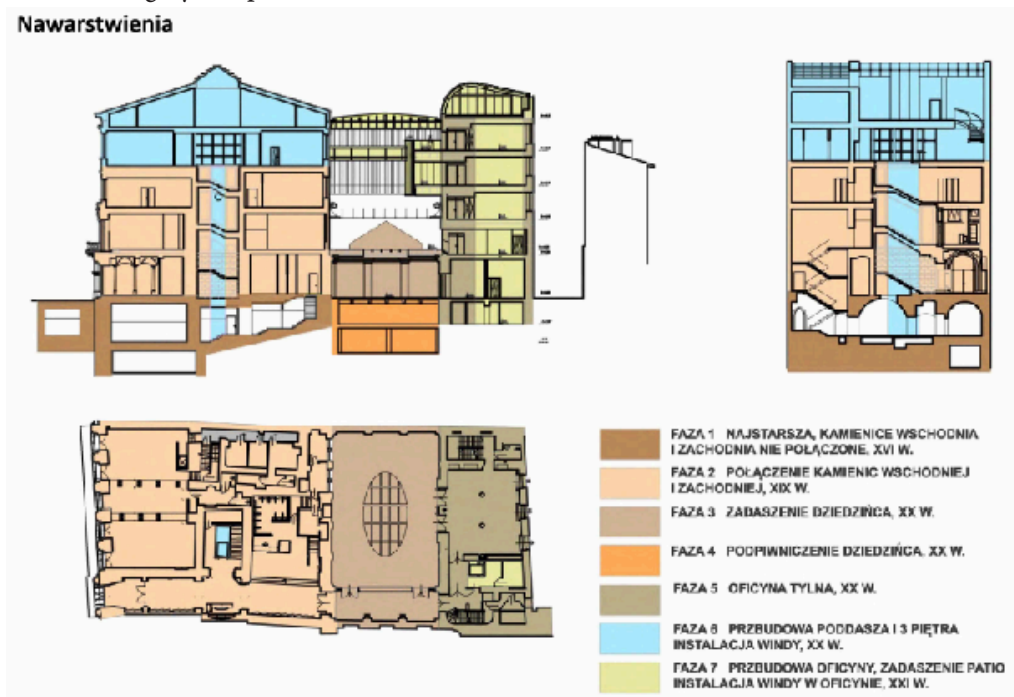
<sup>11</sup> Ibidem: <https://zabytek.pl/obiekt/kraków-kamienica-pod-krukami> (dostęp: 10.09.2021).

1978–1990 i znowu lista właścicieli i użytkowników jest długa<sup>12</sup>. W roku 1990 powołano do życia Międzynarodowe Centrum Kultury (MCK), któremu przekazano pomieszczenia w kamienicy w 1991 roku, a od 1998 MCK stało się jej jedynym użytkownikiem, przekształcając budynek, po raz kolejny i dla swoich potrzeb, w wieloletnim procesie adaptacji, przebudowy i rozbudowy (pod egidą prof. Jacka Purchli).

## II. Średniowieczna kamienica – możliwości realizacji nowoczesnego i współczesnego obiektu o historycznym szkielecie, w historycznej tkance miasta

### II.1 Konglomerat

Charakteryzując lapidarnie obiekt MCK, w którym przyszło nam projektować różne elementy, stwierdzamy, że mieliśmy do czynienia z konglomeratem średniowiecznych piwnic dwóch niezależnych kamienic, niosących na sobie ujednoczoną później strukturę pałacu miejskiego z połowy XIX wieku. Co ciekawe, rzut pałacu obejmuje jedną i pół działki „półkuralnej” z dwóch sąsiednich działek lokacyjnych<sup>13</sup>. Ten sześciosiowy i dwupiętrowy pałac z licznymi modyfikacjami, powstającymi do połowy wieku XX, kiedy to zabudowano dziedziniec Salą Posiedzeń, dotrwał do naszych czasów z elewacją frontową projektu Tomasza Prylińskiego. Najważniejsze świadectwa dawnych czasów zachowane w oryginale to drewniany strop dawnej izby „na zadzi”, kolumna toskańska na I piętrze dawnej kamienicy Kłosowiczowskiej z czasów renesansu oraz gotyckie piwnice (il. 5).

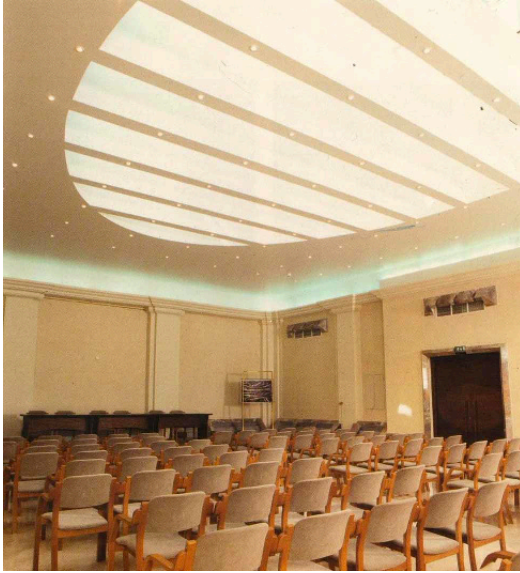


Il. 5 Schemat rozmieszczenia zasadniczych grup nawarstwień, opracowanie własne.

<sup>12</sup> Ibidem, ss. 25–30.

<sup>13</sup> Łukacz, M. Średniowieczne domy lokacyjnego Krakowa, *Czasopismo Techniczne. Architektura 7-A/2011 Zeszyt 23*, s. 73..

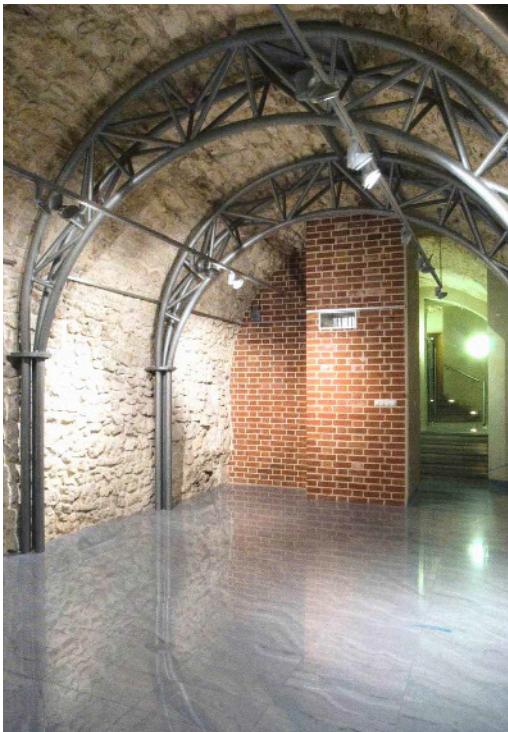




Il. 6 Sala „Pod Kruki”, proj. ABP – Tadeusz Półchłopek i Mirosław Stepień, 1999 rok, fot. za: Purchla, J. (red.) (2009). *Metamorfozy kamienicy „Pod Kruki”*. Kraków: Wydawnictwo MCK.



Il. 7 Klatka schodowa, proj. Atelier Loegler & Partners, 2000 rok, fot. M. Włodarczyk.



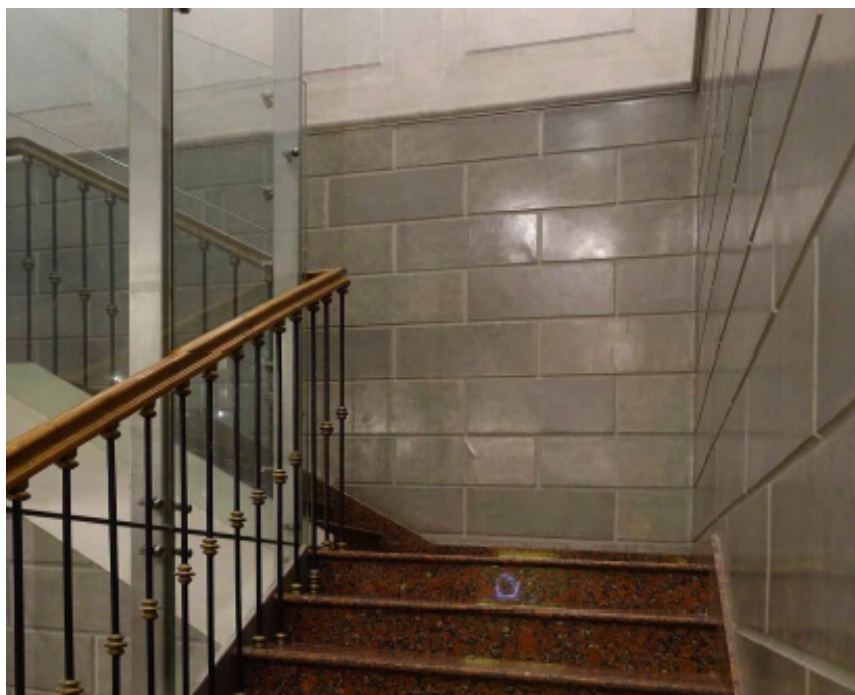
Il. 8 Piwnice, proj. PKZ „Arcona”, 2003 rok, fot. M. Włodarczyk.



Il. 9 Wejście do Galerii MCK, proj. Włodarczyk + Włodarczyk Architekci, 2003 rok, fot. M. Włodarczyk.

Nasze działania projektowe, czyli pojawienie się wśród autorów pracujących w kamienicy „Pod Kruki” studia Włodarczyk + Włodarczyk Architekci, związane są z najnowszym okresem nawarstwiania. Po 1998 roku aż pięć zespołów brało udział w projektowaniu różnych części budynku. Były to, w kolejności:

- Biuro ABP Tadeusz Półchłopek, Mirosław Stępień (lata 1998–99) – konkurs na projekt; gruntowna przebudowa parteru jako Kompleksu konferencyjnego „Pod Kruki” (il. 6);
- Atelier Loegler & Partnerzy (lata 2000–01) – 1999 konkurs na projekt; całkowita przebudowa III i IV piętra wraz z klatką schodową i windą panoramiczną. Znalazły tu miejsce Akademia Dziedzictwa, biblioteka i czytelnia naukowa (il. 7);
- PKZ „Arcona” (lata 2002–04) – konkurs na projekt; adaptacja średniowiecznych piwnic na sale seminaryjne jako uzupełnienie zespołu konferencyjnego i przestrzeń ekspozycyjna (il. 8);
- Włodarczyk + Włodarczyk Architekci Studio Autorskie (lata 2003–16) – przebudowa I piętra i aranżacja na potrzeby Galerii wystawienniczej MCK oraz przebudowa i wystrój II piętra jako siedziby MCK z reprezentacyjną Salą Seminaryjną, hall głównego wejścia i dalsze (il. 9);
- Art Forum, Bożena Boba-Dyga (2005) – remont konserwatorski klatki schodowej z odtworzeniem dekoracji z czasów przebudowy T. Prylińskiego na potrzeby banku (il. 10)



Il. 10 Klatka schodowa, stara część – polichromie, proj. ARS Forum, Bożena Boba-Dyga, 2005 rok, fot. M. Włodarczyk.



Il. 11 Sala Panoramiczna, proj. Atelier Loegler i Włodarczyk + Włodarczyk Architekci, 2008 rok, fot. za: Purchla, J. (red.) (2009). *Metamorfozy kamienicy „Pod Kruki”*. Kraków: Wydawnictwo MCK.

Ostatnim znaczącym akcentem, najbardziej wpływającym na obecny kształt obiektu, była przebudowa oficyny i szklane zadaszanie dziedzińca wraz z Panoramiczną Salą Konferencyjną na ostatniej kondygnacji (2005–08) autorstwa Atelier Loegler i Włodarczyk + Włodarczyk Architekci Studio Autorskie (il. 11). Nasze studio realizowało jeszcze szereg drobniejszych elementów: projekt graficzny informacji wizualnej całości obiektu, nowe rozwiązania komunikacji w piwnicy, pomost techniczny nad dachem patio, wystrój, oświetlenie, meble hallu głównego na parterze i jeszcze kilka drobniejszych. Stąd nasz znaczący udział w nawarstwieniach kamienicy „Pod Kruki” stał się przyczynkiem do pogłębionych rozważań na temat współczesnych nam interwencji w obiektach zabytkowych. Podsumowaniem mogą być słowa Jacka Purchli: *O ile średniowieczne piwnice można odczytać jako symbol zakorzenienia instytucji w dziedzictwie Krakowa, o tyle lekka i nowoczesna struktura Sali Panoramicznej wyraża niejako przejście od świata granic do świata horyzontów – tak ważny wymiar misji MCK<sup>14</sup>.*

---

<sup>14</sup> Purchla J. (red.), *Metamorfozy kamienicy „Pod Kruki”*, Kraków: Wydawnictwo MCK, 2009, s. 53 i 56.

## II.2 Pole pracy 1. Współczesne środki, możliwości i zasady działania w obiekcie wpisanym do rejestru zabytków. Przykład nowoczesnej, autorskiej ingerencji w obiekt zabytkowy

W krótkim zapisie opowieści o Kamienicy „Pod Kruki” nie sposób poruszyć wszystkich zagadnień ilustrujących zasady projektowania i realizowania zmian w budynku zabytkowym i wyraźnie nawarstwionym. Pomogą w tym zamieszczone ilustracje. Tematyka tych zasad często dotyka rozważań doktrynalnych z zakresu konserwacji, związanych z tym obiektem, który traktujemy jako dobry przykład nowoczesnej, autorskiej, a raczej wieloautorskiej ingerencji w budynek zabytkowy. Tu zwrócić uwagę trzeba na fakt, że ta wieloautorskość sprzyja procesowi nawarstwienia: z jednej strony zmniejszając pola ingerencji, wzmagając szacunek oraz ducha współdziałania w imię tworzenia pewnej całości, ale z drugiej strony nie koniecznie purystycznej jedności.

Istotne dla przedmiotowej realizacji zagadnienia dotyczą takich problemów jak<sup>15</sup>:

- średniowieczna kamienica – możliwości realizacji nowoczesnego i współczesnego obiektu o historycznym szkielecie i w historycznej tkance miasta, a szerzej rzecz ujmując stały dylemat, czy dopuszczać współczesne warstwy, czytelnie osadzone w czasie powstania, czy ograniczać działania jedynie do odtworzeń – mniej lub bardziej rzetelnych;
- waloryzacja i wartościowanie obiektu, a szczególnie jego części (warstw), dla oceny posiadanej substancji i określenia możliwości ingerencji i kolejnych nawarstwień na przyszłość (il.12), postrzeganie i rozumienie nawarstwień jako immanentnej cechy budowli, a także unikanie „pokus” tworzenia sztucznego exemplum stylu;



Il. 12 Piwnice, połączenie budynku głównego z oficyną, proj. Włodarczyk + Włodarczyk Architekci, 2013 rok, fot. M. Włodarczyk



Il. 13 Kładka stalowo-szklana nad patio, proj. Atelier Loegler i Włodarczyk + Włodarczyk Architekci, 2008 rok, fot. M. Włodarczyk

<sup>15</sup> Ibidem, passim.

- zmiana i dostosowanie do nowych funkcji przy użyciu współczesnych środków wyrazu i technologii realizacji, przy jednoczesnym poszanowaniu historycznych uwarunkowań oraz stosowaniu nowej estetyki wpisującej się w historyczny zapis kulturowego dziedzictwa jako spuścizny dla przyszłych pokoleń (il. 13);



Il. 14 Przebudowa głównej klatki schodowej z adaptacją strychu, proj. Atelier Loegler & Partners, 2001 rok, fot. za: Purchla, J. (red.) (2009). *Metamorfozy kamienicy „Pod Kruki”*. Kraków: Wydawnictwo MCK.

- odważne czy też szczerze stosowanie współczesnego języka form, materiałów dla elementów dodawanych
- często stanowiących wyposażenie czy też elementy wystroju towarzyszące także koniecznej infrastrukturze technicznej;

- nowoczesna i współczesna estetyka wpisująca się w historyczny zespół jako kulturowe dziedzictwo zapisane współczesnym językiem i czytelnym odróżnieniem od nawarstwień poprzednich dla łatwiejszego odbioru przez użytkowników z przyszłych pokoleń;

- świadomość szerokiego zrozumienia procesu budowania krajobrazu kulturowego pojmowanego jako przenikanie się „starego” z „nowym”, gdzie teraźniejszość szybko staje się przeszłością, gdzie nie ilość lat stanowi o bagażu kulturowym, a raczej ilość zmian harmonijnie wprowadzonych.

Wymienione w powyższych punktach zagadnienia zostały, w odczuciu Inwestora, naszym przekonaniu i na podstawie pisanych opinii, zrealizowane tak poprawnie, jak i – można powiedzieć – modelowo. Teraźniejsza wizja przyszłości „nowoczesnego”, pojmowanego zgodnie ze współczesnym podejściem konserwatorskim do historycznego dziedzictwa architektonicznego i krajobrazu kulturowego (il.14).

Wspomniane już współczesne aspekty przekształceń kamienicy „Pod Kruki” wchodzą w pole dyskursu konserwatorskiego związanego przede wszystkim z zakresem i teoretycznymi zasadami oraz formami ingerencji i interwencji w zabytkowym obiekcie, w szczególności tym wpisanym do rejestru zabytków. Dotychczas stosowane zapisy doktrynalne zawarte m.in. w różnych „Kartach” i „Deklaracjach” podlegają nieustannej konfrontacji ze współczesnymi oczekiwaniami i wymaganiami, w tym związanymi ze zmianą funkcji oraz z naciskami ekonomicznymi i społecznymi. Zmienia i rozszerza się podejście do idei krajobrazu kulturowego. Coraz rzadziej mówi się o statycznym pojęciu zabytku, a rozwija się dynamiczne pojęcie dziedzictwa. Jak pisał Gregory Ashworth: *Paradygmat dziedzictwa może być postrzegany jako kontynuacja zmiany priorytetów – celem nie jest już obiekt, lecz staje się nim proces i określony wynik działań. Budowle i miejsca są traktowane jako nośniki historyczności (...). Odbywa się to poprzez tworzenie pewnego*

*wyobrażenia przeszłości w teraźniejszości (...). Chodzi zatem nie o zachowanie jakichś elementów przeszłości, ale o wykorzystanie jej w teraźniejszości*<sup>16</sup>.

Tak różnorodne i zakrojone na szeroką skalę przykłady działań projektowych w omawianej kamienicy możliwe były właśnie na skutek zmiany podejścia do dziedzictwa kulturowego, co stworzyło w konsekwencji dość korzystną sytuację. Warto tutaj odnotować fakt rzeczowej współpracy z urzędem konserwatorskim, czyli z Wojewódzkim Małopolskim Konserwatorem Zabytków.

Potrzeby MCK można było zrealizować w ramach nieruchomości, która daje z jednej strony prestiż ciągłości historii, ale i jakość dobrego adresu w mieście. Z dużą dozą prawdopodobieństwa całkiem nowy projekt na nową siedzibę MCK mógłby powstać w innej lokalizacji dającej swobodę projektowania i przy tak samo otwartej postawie Inwestora. Byłby on odmienny od obecnej siedziby tak kształtem, jak i wielkością, czy nawet zestawem funkcji, ale straciłby wspomniane wyżej dwie wartości związane z Kamienicą „Pod Kruki” (historia i adres). Świadome działania Inwestora przekładają się na konkretne kierunki pracy projektanta po to, aby dojść do wykorzystania tych lokalnych walorów i dowartościowania ich kolejną historyczną warstwą, przy tzw. dobrej kontynuacji i zrównoważonym projektowaniu (il. 15).



Il. 15 Konstrukcja zadaszania patio, proj. Atelier Loegler i Włodarczyk+Włodarczyk Architekci, 2008 rok, fot. M. Włodarczyk

<sup>16</sup> Ashworth G. , *Planowanie dziedzictwa*, Kraków: Wydawnictwo MCK, 2015, s. 13.

### **II.3 Pole pracy 2. Problemy implementacji współczesnych standardów użytkowania**

Zagadnienie dotyczy wszelkich elementów budowania stosowanych powszechnie dzisiaj, w dużej części zapisanych w aktach prawnych i standardowo wymaganych przez władze budowlane, ale jednocześnie traktowane jako odpowiednie dla naszej cywilizacji współczesnej. Również w kontekście dostępności dla osób z niepełnosprawnością i wymagań związanych z ekologią. Budynki zabytkowe, powstające dużo wcześniej, z natury rzeczy nie miały obecnych udogodnień czy też standardów. Pojawiają się zatem problemy dostosowania tych obiektów do wymogów współczesnego prawa budowlanego. W szczególności w historycznych strefach miasta, których zabudowa poważnie z tym prawem nie współgra, co przy adaptacjach do nowych funkcji generuje konieczne odstępstwa od przepisów lub mądrą elastyczność urzędu administracji architektoniczno-budowlanej i konserwatorskiej. Egzekwowanie zapisów prawa budowlanego było przyczyną kilku modyfikacji koncepcji pierwotnej, aczkolwiek udało się to zamknąć pewnymi konsensusami. A więc postawa Wydziału Architektury wykazywała chęć zrozumienia trudności w interpretacji nowych przepisów konfrontowanych z zaszciościami przepisów dawnych (il. 16).



Il. 16 Budowa zadaszania patio i Sali Panoramicznej na oficynie proj. Atelier Loegler i Włodarczyk+Włodarczyk Architekci, fot. M. Włodarczyk.

## Konstrukcja

Konstrukcja jest pierwszym (a przy okazji fundamentalnym) zagadnieniem, gdzie pojawiają się spore trudności w ingerencji konstrukcyjnej w zabytkowej kamienicy. Polega na połączeniu dwóch elementów: technicznego wzmocnienia struktury i jednoczesnego, możliwie pełnego zachowania historycznej substancji. Tu w przedmiotowej kamienicy istniała konieczność wzmocnienia stropów drewnianych. Wcześniejsze nawarstwienia potrafiły ignorować zasady statyki budowli i konieczne były dodatkowe działania chroniące przed katastrofą – jak to było koniecznością również w piwnicach, o ceglanych, kolebkowych sklepieniach. Nowe warstwy wymagały oczywiście poważnych rozwiązań i struktur konstrukcyjnych.

## Ochrona przeciwpożarowa

Wspomniana konstrukcja to także wytrzymałości (odporności) ogniowe. Niezwykle ważne, ale i trudne zagadnienia ochrony przeciwpożarowej, rzutujące niejednokrotnie na układ czy wymiarowanie elementów budynku. Jak wiemy z doświadczenia, standardy też ochrony mają „charakter postępujący” i konsekwentnie się komplikują. Tu w kamienicy problemem było, poza odpornością ogniową przegród, oddymianie klatek schodowych wraz z ich napowietrzaniem, szerokości dróg ewakuacji, wreszcie wielkość i prowadzenie wyjść z budynku. Wprowadzanie infrastruktury w ramach rozwiązań zastępczych także nie ułatwia zachowania zabytkowego wyglądu. W naszym przypadku konieczne było zastosowanie instalacji mgły wodnej – dla osiągnięcia parametrów bezpieczeństwa przy jednoczesnym minimalizowaniu uciążliwości systemu.

## Komunikacja

Z jednej strony dostępność dla osób z niepełnosprawnością, a z drugiej możliwość ewakuacji w wypadku niebezpieczeństwa. Czyli z jednej strony urządzenie dźwigów osobowych czy innych urządzeń. Z drugiej zaś poszerzenie klatki schodowej dzięki umiejętnemu i dyskretnemu przedstawieniu balustrad. W piwnicy udało się przeprowadzić korytarz z pochylniami niwelującymi różnice poziomów.

## Instalacje

Wśród problemów prowadzenia instalacji prym wiedzie wentylacja, której pokaźne kanały i kominy wymagają starannych wysiłków już na etapie projektu. Lokalizowanie central wentylacji i klimatyzacji czy kotłowni to kolejny poważny problem, z którym łączy się inny i postępujący – problem efektywności energetycznej. Wracając do problemu dostosowania nowych funkcji mogących utrzymać, ożywić i zapewnić ciągłość obiektom zabytkowym, zetkniemy się z wymogami nowych funkcji, a tu efektywność energetyczna może być jednym z istotnych. Efektywność energetyczną budynki osiągają na wiele sposobów, a nowoczesnie projektowane wykorzystują możliwie szerokie spektrum. Dwa najistotniejsze zagadnienia to: izolacyjność termiczna oraz efektywność systemu utrzymania temperatury (produkcja ciepła w zimie i chłodu



latem). Izolacyjność termiczna przegród praktycznie nie jest możliwa do poprawienia w „zabytku”, a dotyczy to zwłaszcza ścian. Poprawiać można parametry innych przegród, takich jak okna i dachy. W przypadku budynku MCK wysiłki skoncentrowano na efektywności źródła ciepła, izolacyjności rurociągów, efektywności elementów oddających ciepło i chłód. W branży technicznej problemem jest także relatywnie krótki żywot wszystkich systemów, bo z jednej strony zużywają się, ale z innej postęp czyni je niespełniającymi nowych standardów. To w zasadzie jedna z zasadniczych cech współczesnego budownictwa w opozycji do „starodawnego”. Ciekawe, czy można by wyciągnąć wniosek stwierdzający, że to właśnie budownictwo sprzed „100 lat” (cezurę można się doszukiwać na wiele sposobów), jest doskonale ekologiczne i zrównoważone. Problem izolacyjności ścian, a potem bezwładności cieplnej w budynkach o grubych murach praktycznie nie istnieje (sic!).

Kolejny wspomniany wyżej problem niedostosowania obiektu do przepisów nie dotyczy jedynie tych budowlanych. W zagadnieniach geodezji czy prawa własności pojawił się problem „uskoków” własności na poszczególnych kondygnacjach, nie tylko obiektu MCK, czyli zmienność obrysu budynku, co w sytuacji linii granicznej narusza i wystawia na próbę relacje sąsiedzkie, bez szansy na formalne rozwiązania<sup>17</sup>. Od frontu piwnice kamienicy wchodzą pod płytę rynku, co nie dziwi specjalnie, gdy zna się historię przedproży kamienic oraz faktu podniesienia się obecnego poziomu płyty Rynku Głównego. Z kolei piwnice pod podwórkiem poza granicą oficyny dostępne były z pomieszczeń przedmiotowej nieruchomości. Ściany zewnętrzne od strony sąsiada po stronie zachodniej są na każdej kondygnacji w innym miejscu.

#### **II.4 Pole pracy 3. Wyzwania techniczne, możliwości i zasady działania w obiekcie delikatnym, trudno dostępnym, permanentnie funkcjonującym**

Podczas projektowania nie sposób nie pamiętać o problemach wynikających ze stanu wiekowej substancji. Ma to wpływ na użyte materiały i technologie. Fakt ten niesie także niespodzianki niemożliwe do przewidzenia na etapie projektowania, wymagające sprawnych reakcji projektowo-wykonawczych, prób, czasem nawet prototypów. Lokalizacja obiektu w samym centrum historycznego miasta stwarza poważne problemy dostaw materiałów do realizacji – tak techniczne, jak i logistyczne. Również transport na placu budowy w obiekcie napotyka na liczne trudności. W naszym przypadku „Kamienicy pod Kruki” nie udało się znaleźć miejsca instalacji żurawia, co znacznie utrudniło dystrybucję materiałów, a niektóre elementy konstrukcji trzeba było projektować jako złożone z drobniejszych części, wciągane na wysokość niewielkimi windami (prawie tak, jak odbywało się to przed wiekami z użyciem bloków mechanicznych). Ten fakt sprzyjał także konieczności rozwiązania problemu oddzielania placu budowy od części budynku, który w tym czasie funkcjonował, więc były to niełatwe warunki. To jakby kolejny aspekt nawarstwiania, czyli jego charakteru lokalnego w skali budynku, a nie totalnego całości, zwłaszcza przy etapowaniu poszczególnych części inwestycji. Logistyczne konsekwencje takich utrudnień to niemożność gromadzenia większych ilości materiałów i składowania specjalistycznych dostaw. Musiały być

---

<sup>17</sup> Por. Purchla J. (red.), *Metamorfozy kamienicy „Pod Kruki”*, Kraków: Wydawnictwo MCK, 2009, s. 43, 46–47, 52–53, 56–57; Purchla J. (red.), *Rynek Główny 25. Dzieje jednego adresu*, Kraków: Wydawnictwo MCK, 2020, ss. 171–179.

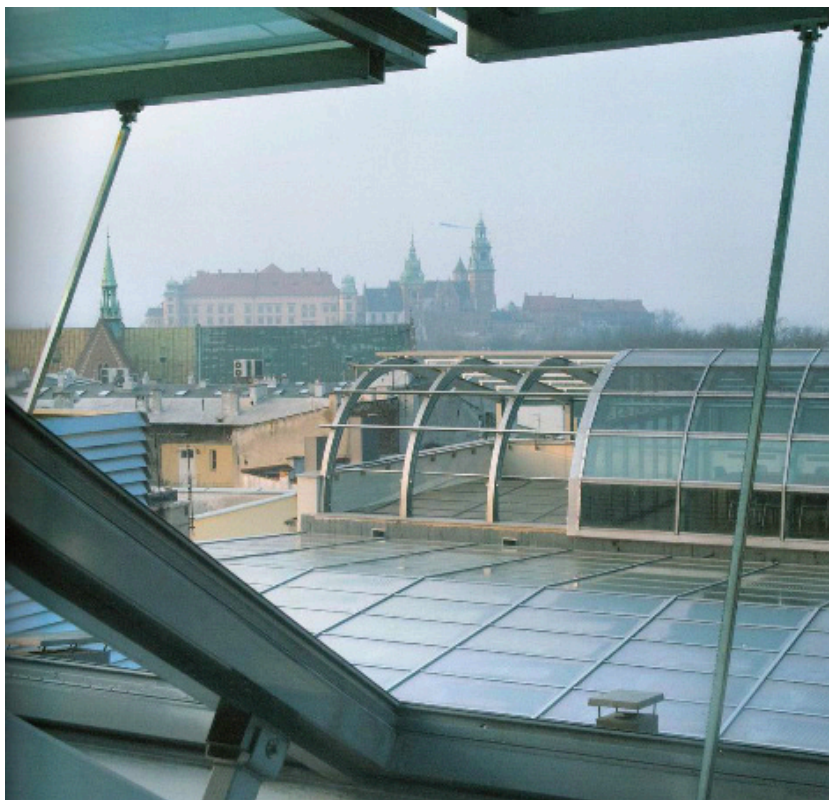
one planowane ściśle z harmonogramem robót, a tu wszelkie opóźnienia rodziły niewygodne konsekwencje.

## II.5 Rezultat. Zmiany funkcjonalne i ingerencja w substancję modernizacji 1989–2016

W rezultacie wszystkich działań inwestycyjnych powstał obiekt zdefiniowany całościowo, zmodernizowany i nowoczesny. Kompletnie odnowiony i usprawniony, gotowy przyjąć wyzwania użytkowe stanowiące sedno pracy MCK. Wykorzystano do maksimum kubaturę budynku, lokując potrzebne funkcje we wszystkich częściach budynku, poczynając od dużego archiwum (nie jedyne w budynku) w dolnym poziomie piwnic, a kończąc na nowoczesnej kotłowni gazowej na poddaszu. Wszystkie instalacje zostały zmodernizowane. Wartościowe przestrzenie służące propagowaniu szeroko rozumianej kultury powstały na zadaszonym patio i na dachu oficyny. Elewacje odnowiono oraz uzyskały atrakcyjne podświetlenie, co z dumą podkreślał Profesor Jacek Purchla jako trybut dla pierwszego oświetlenia elektrycznego przestrzeni publicznej w Krakowie w Galicyjskim Banku dla Handlu i Przemysłu. Kamienica uzyskała nowy i nowoczesny wyraz w nocnej przestrzeni miasta. Komunikacja wewnątrz obiektu doprowadzona została do stanu niemal 100-procentowej dostępności dla osób z niepełnosprawnością, gdzie zwłaszcza „dotarcie” do piwnic otworzyło kolejne przestrzenie aktywności popularyzatorskiej MCK. Faktem, który wydaje się być kluczowy, jest to, że wszystkie widoczne elementy, nowe warstwy, stanowią czytelny i atrakcyjny akt kreacji architektury i „dizajnu”. Bez przesady stwierdzić można, że obiekt zasadniczo zyskał unikatowy wyraz architektoniczny na poziomie, jakiego wcześniej nigdy nie miał. Nawet kreacje elewacyjne T. Prylińskiego nie były, jak na owe czasy, zbyt awangardowe i wyraziste. Powstał obiekt wybitny, przy czym wybitność nowych kreacji nie zaprzepaściła wszystkiego, co obiekt „doniósł” do naszych czasów. Raczej te walory historyczne podkreśliła.

## III. Podsumowanie

Modernizacja, adaptacja i przebudowa budynku Rynek Główny 25 w Krakowie czyli kamienicy „Pod Kruki” jest przykładem starannego unowocześniania struktury i przestrzeni z zachowywaniem czytelnych śladów nawarstwień, jakby na kartach historii. Jest także ukłonem terażniejszości ku przyszłości nowego ducha tej przestrzeni oraz przykładem spójnej adaptacji do nowej funkcji i jedynym kompleksowym obiektem o takim charakterze w Centrum Starego Krakowa. Cytując prof. Jacka Purchlę, *spiritus movens całego zamierzenia: Kamienica „Pod Kruki” jest bowiem pierwszą przestrzenią publiczną przy Rynku Głównym, w której pietyzm dla dziedzictwa tak organicznie przenika się ze współczesnym językiem wypowiedzi architektonicznej. W ten sposób Międzynarodowe Centrum Kultury wskazuje miejsce dla nowoczesności w zabytkowej przestrzeni i tworzy nową wartość estetyczną w sercu średniowiecznego Krakowa, godną Rynku. Za sprawą kompleksowej przebudowy dokonała się pełna integracja instytucji z jej siedzibą* (il. 17).



Il. 17 Zadaszenie patio i Sala Panoramiczna z tarasem, z widokiem na Wzgórze Wawelskie, proj. Atelier Loegler i Włodarczyk+Włodarczyk Architekci, fot. za: Metamorfozy kamienicy „Pod Kruki”.

## Bibliografia

Ashworth G., *Planowanie dziedzictwa*, Kraków: Wydawnictwo MCK, 2015.

Dyba O., Kraków. *Zabytki architektury i budownictwa*, Warszawa: Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, 2007.

Komorowski W. Sudacka A., *Rynek Główny w Krakowie*, Kraków: Ossolineum, 2008.

Le Goffn J., *Historia i pamięć*, Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, 2015.

Łukacz M., Średniowieczne domy lokacyjnego Krakowa, *Czasopismo Techniczne. Architektura* 7-A/2011 Zeszyt 23, ss. 67–98.

Marcinek R., *Kraków*, Kraków: Wydawnictwo Ryszard Kluszczyński, 2001.

Molski P. *Adaptacja – formy i uwarunkowania, Współczesna myśl architektoniczna w adaptacji obiektu zabytkowego, czyli charakterystyka optymalnej ingerencji dla potrzeb nowej funkcji*, [w:] B. Szmygin (red.), *Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych*, Warszawa–Lublin: Wydawnictwo Politechniki Lubelskiej, ss. 87-97.

Motak M., *Historia rozwoju urbanistycznego Krakowa w zarysie*, Kraków: Politechnika Krakowska, 2012.

Purchla J. (red.), *Metamorfozy kamienicy „Pod Kruki”*, Kraków: Wydawnictwo MCK, 2009.

Purchla J. (red.), *Rynek Główny 25. Dzieje jednego adresu*, Kraków: Wydawnictwo MCK, 2020.

Stachowski A. H. (red.), *Encyklopedia Krakowa*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

Szmelter I., *Nowe rozumienie dziedzictwa kultury; implikacje dla wartościowania*, [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa–Lublin: PKN MROZ ICOMOS, 2012, ss. 219-232.

Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, 2005.

Tunbridge J., *Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku*, Kraków: Wydawnictwo MCK, 2018.

Witruwiusz (tł. Kumaniecki, K.), *O architekturze ksiąg dziesięć*, Warszawa: Prószyński i S-ka, 1999.

Włodarczyk M., *Współczesna myśl architektoniczna w adaptacji obiektu zabytkowego, czyli charakterystyka optymalnej ingerencji dla potrzeb nowej funkcji*, [w:] B. Szmygin (red.), *Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych*, Warszawa–Lublin: Wydawnictwo Politechniki Lubelskiej, 2009, ss. 203-208.

Włodarczyk M., *Wartość zabytku – pamięć, terażniejszość i nowa funkcja a ekonomia wobec architektury powojennego modernizmu czasu PRL-u*, [w:] B. Szmygin (red.), *Wartość funkcji w obiektach zabytkowych*, Warszawa: PKN ICOMOS, 2014, ss. 315-324.